

KOSCIUSZKO - NA ŚNIEŻNYM SZLAKU

Przez zawiane śniegiem drogi,
Jedzie carska karetka na dróg odnogi .
Jedzie przez tajgę ,turnie i knieje,
I styczniowe śnieżne zawieje.

To Kościuszko wraca z carskiej niewoli,
” Śnieżny szlak „- to początek jego tułaczkiej doli.
Opuścił Ojczyznę i domu swego progi,
Udając się w nieznane drogi.

Z przyjacielem jedzie w rozterce,
Ojczyźnie swojej zostawił stęsknione serce.
Ośnieżona droga przez tajgę wiedzie,
A „carski anioł stróż „ za nim jedzie.

W Loviisa , Borga’i Helsinkach –ostra była zima ,
Trzeba więc było na nocleg się tu zatrzymać.
W Wyborgu- karetę włożono na sanie,
I dalej tak jechano na niej.

Suną sanie po leśnych ścieżynach,
Która się w lesie zaczyna.
Baśniowa ta kraina jest Tobie nieznana,
Teraz naocznie podziwiana.

Przy drodze –stoją drzewa oniemiałe,
Czapą śniegu okryte są całe.
Starą pieśnią szumi bór,
Brzozy szumią wtór.

Cicho szepczą sobie drzewa,
Imię Twoje po lesie rozbrzmiewa.
Pod karetką skrzypi śnieg,
Renifer przy niej - zaczął bieg .

Dumnie przy niej kroczy,
Pokazując czarne swoje oczy.
Jest atrakcją i symbolem Północy,
Chodzi wszędzie - w dzień i w nocy.

Zatrzymałeś się w Turku – najstarszym mieście,
Które gościnność ma swoim gościem.
Fińska rodzina Casagrande otworzyła swe podwoje.
I na tydzień przyjęła Cię na swoje pokoje .

Stolica przyjęła Cię serdecznie Cię z honorami,
Uczciła „Sławnego Polaka” z licznymi talentami.
Na Twoją „cześć „ uroczysty koncert wydano,
I przez lata o nim pamiętano.



Loviisa



Sławni artyści udział w koncercie brali,
Wielkiemu „Polakowi „, hołd oddali.
Twój „Walc Kościuszko „, też był grany.
W carskiej niewoli skomponowany.

Brzmiały walca i tanga cudne tony,
Śpiewem Christiana Kerstena byłeś wzruszony.
W podzięcie dałeś mu pierścień złoty,
Który trafił potem do muzealnej gabloty.

Odwiedzały Cię znane osobistości,
W pokoju miałeś zawsze pełno gości.
Biskup Michael Tranzen napisał wiersz,
Na Twoją chwałę i cześć.

Działo się to wszystko w 1797 roku pańskiego,
Tak w kronikach miasta zapisanego.
Po tygodniu opuściłeś gościnne domu progi,
Powozem wyruszyłeś w dalsze nieznane drogi.

Wyspy Alandzkie- Kumlinge i Eckerto” zaliczyłeś,
Po ustąpieniu kry – na wyspę Signilskar łodzią przybyłeś
Udałeś się dalej do Grisslehamm -szwedzkiego portu,
Skąd wyjechałeś do Sztokholmu.

Na miesiąc w Sztokholmie się zatrzymałeś,
Sił witalnych w hotelu „Robinota” nabierałeś.
Twoi goście to znani posłowie , generałowie,
Polscy i szwedzcy „panowie”.

Hrabia Potocki otoczył Cię swym parasolem ,
Jako „Bohater Polski „ byłeś dla wszystkich wzorem.
Dużego rozgłosu nie chciałeś,
Więc z królem Gustawem się nie spotkałeś.

Goeteborg to dalszy cel podróży,
Tu w marcu zatrzymałeś się na dłużej.
Czekałeś na statek do Londynu ,
Który do portu miał zawinąć.

Mieszkańcy wiwatowali na Twoją cześć,
Śpiewając niejedną wzniosłą pieśń.
Wrogowie Ciebie szanowali,
A Szwedzi pokochali.

W Goeteborgu mroźny śnieżny szlak,
Zamienił się na morski długi trakt.
Śnieżny szlak był uciążliwy,
Trudny ale i też urokliwy .



Turku



Wyspa Signilskar

W czerwcu wypłynąłeś do Londynu
Miałeś tam szybko przyplłynąć.
W wzburzonych wód odmieć,
W czasie burz - byłeś na obcym okręcie.

Och ! jak mi żal Cię Naczelniku drogi ,
Sztormy opóźniły się morskie drogi.
Po trzech tygodniach dopłynąłeś do celu,
W Londynie witały Cię tłumy –drogi przyjacielu.

W „Hotelu de la Soblowniere” się zatrzymałeś,
Tłumy ludzi wokół siebie miałeś.
Spotykałeś się z elitą tego miasta,
Emigrant to historia własna.

W hołdzie uwielbienia od miasta otrzymałeś podarunek,
Piękny srebrny serwis - na poczęstunek.
Lord Grey - ofiarował kosztowną szpadę,
Na użytek i paradę.

W Londynie wydano Twoje muzyczne kompozycje,
dwa polonezy i walc - to godne uwagi pozycje.
Podziwiano kunszt kompozytora,
Zdolnego muzycznego autora.

Bristol to koniec europejskiej podróży,
Stąd podróż za ocean miał się wydłużyć .
Gościńię otrzymałeś u konsula amerykańskiego,
W zamian wniosłeś polskość do domu jego.

W czerwcu ,statkiem „Adriana” wypłynąłeś do Stanów Zjednoczonych ,
Gdzie walczyłeś o „ludzi uciśnionych”
Cel amerykańskiej podróży,
To odebrać żołąd - i Ojczyźnie dalej służyć.

Podróż morska była długa i uciążliwa ,
Pogoda wietrzna i burzliwa.
Zapada zmrok , nocy mrok - z statku falą kołysany,
Z daleka już było widać Filadelfii ramy.

Po dwóch miesiącach Filadelfię przywitałeś,
Miasto które przedtem już znałeś.
Ludność w porcie na Ciebie czekała,
I entuzjastycznie przywitała,

W Filadelfii zdarzył się epizod mało znany ,
W muzealnych gablotach skrzętnie skrywany .
Damie M.Thomson z Martyniki swoje walce przekazałeś,
I na pamiątkę z dedykacją jej podarowałeś.



Tablica Pamiątkowa Turku



Pomnik Kościuszki w Filadelfii

Och!- Piękna wyspa Martynika Ciebie pamiętała,
I kwiaty pamięci przez tajemniczą damę Tobie przekazała.
Może przyszłość otworzy – tajemne Twe losy bramy,
Epizod z tajemniczą Damą – będzie bliżej znamy.

Po dziewięciu miesiącach - nie mówiąc nic nikomu,
„Incognito „ wróciłeś do Francji – jak do swego domu.
Jako Tomasz Kannberg - dyplomata
Tajne misje to dla Ojczyzny jest zapłata.

Tworzenie „Polskich Legionów” – to Ojczyzny zew,
Hasło to w patriotcie burzy krew.
Inne misje też były z Twoim udziałem,
W których się nie ujawniałeś.

Po Paryżu- zamieszkałeś w Szwajcarii,
Górzystej ,neutralnej i bez armii.
W 1817 roku -serce Kościuszki w Solurze bić przestało,
Stęsknione to serce - o Ojczyźnie zawsze pamiętało.

Tam gdzieś bywał - gdzieś się bawił ,
Wszędzie żeś część duszy swej zostawił.
Wędrowcze !- ślady Kościuszki odwiedź na śnieżnym szlaku ,
Tam jest dużo wspomnień i polskich znaków..

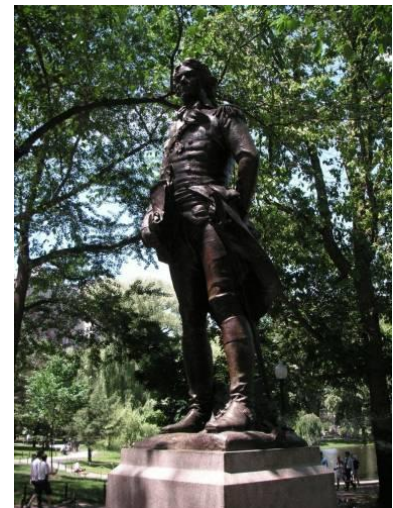
W Turku, Goeteborgu i Bristolu – Twojej obecności został znak,
Pamiątkowe tablice to polskości ślad.
Jego Pomniki świadczą o „Wielkim Człowieku”,
Którymi świat zdobiony jest od wieków !

Walka o Wolność to Kościuszki przesłanie,
Życie swoje poświęcił dla niej.
Jest wzorem wielu talentów i cnót,
Walcząc o” Wolność „znalazł się u sławy wrót.

06.02.2018r
Janina Wiśniewska



Geotborg



Pomnik Kościuszki - Boston